Najprzewielebniejszemu i JW. X. Arcybiskupowi znane są dokładnie usiłowania pewnéj części ludności Jego Dyecezyów narodową reorganizacyą Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na celu mające, a będąc członkiem Kommissyi tym końcem ustanowionéj obeznany jesteś także tak z przedsięwziętemi przez nią środkami, jakoteż z pożałowania godnemi skutkami onychże.

Tajném więc Najprzewielebniejszemu Arcybiskupowi być niemoże, że spokojną t. j. o wiele przewyższającą część polskich mieszkańców W. X. Poznańskiego do nieprzyjacielskiego powstania przeciw istniejącemu porządkowi przez wszystkie stopnie fizycznego i moralnego przymusu znaglano i że mianowicie Duchowni Jego dyecezyów religijny fanatyzm pospolitego ludu aż do wściekłości doprowadzili.

Jeżeli jest prawdą, że religia, jako najświętsze nam przez Stwórcę powierzone dobro nad ziemskie stósunki człowiecze tak jak Wszechmocny się wznosi i go uznawać i wielbić nas uczy; jeżeli daléj nierównie jest prawdą, iż szczególnie katolicka religia o utrzymanie tego prawidła we wszelkich konsekwencyach onegoż a zatém i o to się od dawna stara, ażeby kultus religijny od wpływu rządu krajowego wyłączyć, to ztąd nieomylnie wnioskować należy, że wszelkie nadużycie religii ku osiągnieniu światowych, jużto politycznych, jużteż prywatnych celów prawdziwą jest Najwyższego zniewagą i obrzydlém nazwane być musi Boga bluźnierstwem.

Téj zbrodni, Najprzewielebniejszy Arcypasterzu, dopuściło się wielu Duchownych Jego dyecezyi, którzy chytrym podstępem się wiodąc, z ambon i w konfessyonale gminom opowiadają, że polityczny ruch, który obecnie całą Europę, a szczególnie kraj Pruski ogarnął, do przygnębienia katolickiéj dąży religii, a przez to w polskich mieszkańcach prowincyi jak najzagorzalszą przeciw niemieckim współbraciom wzniecają nienawiść.

Bezczelność i bezwstydność tego kłamstwa sam Najprzewielebniejszy Arcypasterz tak jak każdy bezstronny przyznać i dotkliwe oburzenie za sprawiedliwe poczytać musi, którem te haniebne przebiegi duchowieństwa całą niemiecką ludność Wielkiego Xięstwa przejęły.

Podpisani, którym strzeżenie sprawy niemieckiéj przez niemieckich i niemieckiego ducha mieszkańców dystryktu nadnoteckiego powierzone zostało, będąc dalecy sprzeciwiać się rzecznéj narodowéj reorganizacyi Wielkiego Xięstwa o tyle, o ile takową ogólna wola ludu z spokojném zastanowieniem się za potrzebnąby uznała, uważają właśnie dla tego w interesie obydwóch narodowości za swój jak najświętszy obowiązek, uroczyście protestować przeciw wszelkiemu przymusowi wolnemu wyjawieniu woli ludu się sprzeciwiającemu. W szczególności uważać nam należy owe dążności katolickiego duchowieństwa fanatyzowania ludu za najzłośliwszy i najniebespieczniejszy środek ku przytłumieniu wolnego zdania ludu i rozszerzaniu powszechnéj anarchii.

Z tych powodów zanosiemy do Najprzew. Arcybiskupa tę usilną prośbę:
ażeby w podobny sposób, jak X. Biskup Chełmiński P. Sedlag uczynił, wydał jaknajspieszniéj list pasterski do wszystkich Duchownych Jego dyecezyów, nakazując im w cnymże pod najsurowszemi karami kościelnemi, by ani podczas ani po skończeniu nabożeństwa tego nierozpowszechniali mniemania, jakoby przy teraźniéjszym politycznym ruchu katolicka religia w czémkolwiek była zagrożoną, by owszem tam, gdzie to panuje obłąkanie, takowe całą mocą swéj duchownéj powagi zbijali, oznaczając sumienne utrzymanie prawnego porządku, jako jedyną do zbawienia wiodącą drogę.

Gdyby Najprzew. Arcybiskup temu naszemu równie sprawiedliwemu jak słusznemu wezwaniu przez publiczne obwieszczenie zawnioskowanego listu pasterskiego natychmiast zadosyć uczynić niemiał, natenczas wzniecił byś w nas to smutne przekonanie, że chociaż też może owych obrzydłych zabiegów zaślepionych duchownych niedzielisz, niemasz przecież potrzebnéj do zgromienia onychże odwagi, która Mu tylko w Jego wysokiém kościelném stanowisku odpowiednią nadać może godność.

Niechże wówczas spadną krwawe skutki na głowę tego, który przez swoje wzbranianie się wywołał okropności wojny religijnéj.

Bydgoszcz, dnia 18 Kwietnia 1848.

Centralny Komitet obywatelski Dystryktu Nadnoteckiego do strzeżenia spraw Pruskich w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém.

Do
Najprzewielebniéjszego Arcy-Biskupa
Gnieznieńskiego i Poznańskiego
JW. Dra Przyłuskiego
w
Poznaniu.

Z cionkami Grünauera w Bydgoszczy.